

darkblodpony

“Wakacyjne wspomnienie” [Slice of Life] – Dzień z życia takiej postaci jak Mane-iac to prawdziwa kopalnia potencjału. Z przykrością muszę stwierdzić, że autor nie wykorzystał z tego potencjału nic. Mam temu fanikowi sporo do zarzucenia. Po pierwsze: główna antybohaterka. Jest nijaka, matowa, pozbawiona jakichkolwiek elementów wyróżniających ją, nadających osobowość. Nie przypomina samej siebie z serialu, autor również nie nadał jej nowego, ciekawego charakteru. Szaleniec wzorowany nieco na Jokerze? Gdzie? Tu go nie ma. Po drugie: forma. Na początku chciałem powiedzieć, że nie jest tak źle, ale z czasem robiło się tylko gorzej. Przede wszystkim zapis dialogowy jest koszmar. Chodzi tu o wtrącenia, gdzie po wypowiedzi jednej postaci następuje wytrącenie odnoszące się do innej, co wprowadza chaos i dezorientację (to tu uciekło całe szaleństwo Mane-iac). Jak wspomniałem na początku: zmarnowany potencjał. Autorze, trochę więcej odwagi! Nie bój się zaszaleć i pisać nieprzewidywalnie (szczególnie przy takiej postaci). **Moja ocena to 4/10.**

Księżniczka Luna

“Wakacje na księżycu” [?] – Po pierwsze: brak tagów. Okrutne niedopatrzenie, które utrudnia mi ocenę. A dalej... Widać tu rękę nowicjusza. Od formy po treść. Brak justowania, błędny zapis dialogowy, powtórzenia i masa innych błędów (dziwny szyk, interpunkcja etc.). Generalnie – dużo do poprawy. Fabuła? Z początku ciężko w ogóle zorientować się co się dzieje. Potem okazuje się, że mamy do czynienia z Nightmare Moon podczas jej wygnania. Scena z zbiornikiem wodnym z kosmicznej energii jest... słabo napisana. Bardzo chaotycznie. Dalej wspomnienia Luny z dzieciństwa... nagły przyływ dramatu... a potem znikąd pojawia się zjeżdżalnia. Nightmare Moon zjeżdża parę razy, śmieje się i uwalnia. Chaos, jakiego nie powstydziliby się sam Discord. Radzę popracować nad gramatyką, stylistyką, ale i dłużej myśleć nad fabułą. To powinien być ciąg przyczynowo-skutkowy: jedna rzecz powinna wynikać z drugiej. **Przykro mi, ale nie mogę ocenić wyżej niż 2/10.**

Kacpi

“Wakacje Starlight” [Slice of Life] – Opowiadanie ma tag [Slice of Life] ale pasowałaby mu także komedia. Co prawda nie wybitna, ale zawsze... Bo na czym opiera się opowiadanie? Na jednym gagu, który jest powtarzany, aż nie wnerwi nawet głównej antybohaterki. Gdyby to wykorzystać raz, może dwa, ale poprzeplatać z czymś innym, to byłoby lepsze. Sama koncepcja jest naprawdę fajna i daje duży potencjał. Niestety, opowiadanie jest za krótkie, żeby go w pełni wykorzystać. Jeśli chodzi o formę to nie jest źle: justowanie, poprawne

akapity i półpauzy w dialogach sprawiają, że tekst nie razi w oczy. Są też potknięcia: powtórzenia, literówki, zły zapis dialogowy etc.. Rzeczy, których spokojnie można by uniknąć, a które jednak przeszkadzają. **Tak czy siak, moja ocena to 5/10.**

Falconek

“Węglem i magią” [Adventure][Human][Crossover][Dreszcz] – Opowiadanie ma dwie strony: dobrą i złą. Formę i treść. Najpierw pochwalę za formę, bo jest naprawdę dobra. Staranne akapity, justowanie, zapis dialogowy. Nie zauważyłem większych potknięć. Natomiast treść... Po pierwsze: w tagach brakuje [random] i [comedy]. A [Dreszcz] (cokolwiek to znaczy) wydaje się całkowicie nie pasować. Dalej mamy przygody Starlight i Sunset w Katowicach. Koncepcja to zabawa stereotypami i krzywe zwierciadło. Nie wyszło. Wcale. to, co czułem podczas czytania to istne zażenowanie. I nie chodzi to w jakim świetle przedstawiony jest przeciętny drechol-hanys. Tylko w jaki sposób: bez pomysłu. Zwrot akcji jest... znikąd i bez większego sensu. Radzę w przyszłości trochę dłużej pomyśleć nad fabułą. **Oceniam to opowiadanie na 6/10.**

One Two

“Triumf czarnych charakterów” [Comedy] – Czytałem to opowiadanie jakieś trzy razy i nie potrafiłem go zrozumieć. Zacznę od formy, bo jest bardzo dobra. Nie ma tu za wiele do powiedzenia, widać staranność autora w tej kwestii. Natomiast sama treść... Scena pozbawiona kontekstu podsumowana puentą, że Trixie i Starlight robią przekręty. To nie jest treść czy fabuła, tylko pomysł. Nie, treść prawie nie istnieje. **Dlatego moja ocena to zaledwie 5/10.**

Karlik

“Pierwsze spotkanie” [Dark][Slice of Life][Alternative Universe] – Brawo. Naprawdę dobre opowiadanie. Zarówno wzorowa forma, jak i ciekawa treść dają przyjemny rezultat. Wariacji na temat genezy Sombry i jego relacji z księżniczkami jest sporo, ale dobrze przedstawione potrafią zainteresować. Tak jest i tutaj, choć opowiadanie pozbawione jest solidnej puenty. Zastanawia tylko jedno: z Sombrą ewidentnie jest coś nie tak od samego początku. Celestia nie zauważyła tego nigdy wcześniej? Podoba mi się, jak zauroczenie Amethyst okazało się później zgubą Kryształowego Królestwa (patrzac z perspektywy czasu). **Tak czy inaczej: forma nie pozostawiająca wiele do życzenia oraz ciekawa treść zapewniają “Pierwszemu spotkaniu” ocenę 8/10.**